Nro. 45.

GAZETA LWOWSKA.

W Piątek dnia 5. Czerwca 1812.

Wiadomości kraiowe.

Ze Lwowa dnia 5. Czerwca. — JO. Xiąże Schwarzenberg, C. K. Jenerał iazdy, którego przybycie do tego miasta w przeszłym Numerze Gazety téy ogłoszono, obiał naczelne dowództwo nad piérwszym korpusem wóysk w Galicyi stoiących.

Z Wiédnia d. 27. Maia. — Gazeta tuteysza umieściła następuiący artykuł o przybyciu NN. Cesarstwa do Drezna. „Dnia 18 b. m. w południe, przyiechali NN. Cesarstwo Ichmość w naylepszém zdrowiu do Drezna. Jechali przez szeregi stoiących w paradzie gwardyi saskich i obywatelskich, przy huku dział biciu wszystkich dzwonów i wesołych okrzykach licznie na drodze zgromadzonego ludu. Na granicy powitał NN. Podróżnych Jenerał iazdy Baron Zeschwitsch z Król: jeneralnym Adjutantem Browne. W Zehist przyieli ich Arcy-Xiąże W. Xiąże Würzburski, i Jego Królewicowska Mość Xiąże Antoni Saski z Arcy-Xiężniczką Małżonką swoią, i towarzyszył im do Drezna. Poiazd Cesarski otoczony był od granicy aż do stolicy, odmieniaiącemi sią oddziałami gwardyi konnéy Królewskiéy. Przy wysiadaniu z poiazdu przyieci byli NN. Cesarstwo Ichmość od NN. Królestwa Saskich i całéy Królewskiéy Familii, potém zaś do przygotowanych dla siebie w zamku Królewskim pokoiów odprowadzeni zostali. Niebawnie potem oznaymili NN. Cesarstwu NN. Cesarstwo Francuzów swoie odwiedziny. N. Cesarz Francuzów przybył wkrótce, maiąc przed sobą dwór cały. Po odeyściu tegoż Monarchy, odwiedziła N. Cesarzowa francuzka otoczona również swym Dworem NN. Rodziców swoich, a oboie NN. Cesarstwo Ichmość, byli nawzaiem wkrótce u NN. Cesarstwa Francuzów i u NN. Królestwa Saskich. — Tegoż samego dnia o godzinie 6 wieczorem były wielka gala i stół publiczny u Król: Saskiego Dworu, gdzie się wszystkie Nayiaśnieysze i Xiążęce znaydowały Osoby. Po stole udały się wszystkie pomienione Osoby do Królewskich pokoiów, i przypatrywały się z tamteyszych okien arcy-gustownemu i rzęsistemu oświeceniu mostu na Elbie. Obeliski unosiły na przemiany herby obu Cesarskich Dworów; wszędzie paliły się Cyfry NN. Cesarstwa Austryackich i Francuzkich. Dnia 19 raczyli NN. Cesarstwo Ichmość na osobnych audyencyach przyimować wszystkie Osoby należące do połączonych tu Dworów. Potém był obiad u NN. Cesarstwa Francuzów. Wieczór przepędził N. Pan z Cesarzową Jeymością w małym kóle Ces. francuzkiego Dworu. — Dnia 20 o godzinie 9téy wieczorem udały się wszystkie Dwory do umyślnie urządzonego Królewskiego teatru. Sciany poboczne lóż pierwszego rzędu były powyimowane, i wszystkie Nayiaśnieysze i Xiążęce Osoby znaydowały się razem w lożach ze swoią świtą. Spiéwano stosowną do uroczystości dnia tego kantatę, i grano część opery Sargino."

Wiadomości zagraniczne.

Wielka Brytania.

Dokończenie Oświadczenia Rządu angielskiego:

„Takie to są warunki, do poddania się którym wezwano rząd angielski, z wyrzeczeniem się praw iego morskich, naydawnieyszych nayważnieyszych i niezaprzeczonych (9). Taki to iest

Kodex, przez który spodziewa się Francya pod zasłoną flagi neutralney zabezpieczyć swóy handel na morzu, nie zaniedbuiąc przytém niczego ku grabieniu i przyłączaniu do siebie Kraiów, wahaiących się poświęcić dobro narodowe iey rozkazom, i odstąpiwszy słusznych praw swoich, przyiąć Kodex, w skutku którego żąda po nich, aby przyiąwszy iey zasady, iakby municypalne urządzenia, nie wpuszczały niczego na ziemię swoią, co tylko iest angielskiém (10).

„ Pozorem do tych nierozsądnych wymagań iest to, że niektóre z tych zasad przyięto za wspólną zgodą w traktacie Utrechtskim; iak gdyby traktat zawarty niegdyś między dwoma szczególnemi narodami z pobudek im właściwych i wzaiemnych, obowiązuiący iedynie umawiaiące się strony, a którego zasad nie ponowiono w ostatnim między temiż Mocarstwami traktacie, miał bydź uważanym za akt ogłoszenia prawa narodów (11).

„ Na próżno usiłowałby Xiąże Rejent okazać niesłuszność takowych żądań; dosyć dla niego odwołać się w tey mierze do postępowania sameyże Francyi w tey woynie i poprzednich, tudzież do Kodexu przez nia samę postanowionego; dosyć powiedzieć, iż te nowe żądania bardzo się oddalaią od warunków, pod któremi Ameryka uroione cofnienie ustaw francuzkich przyięła, a na mocy których Ameryka poczytuiąc bez żadney zasady toż cofnienie za zupełne, domagała się także odwołania rozkazów gabinetu naszego.

„ Rozważywszy Xiąże Rejent wszystkie te okoliczności, iest przeświadczonym, że iak tylko wyraźne oświadczenie rządu francuzkiego, w którém widocznie przy sasadach i przepisach ustaw Berlińskiey i Medyolańskiey obstaie, doydzie do Ameryki, naówczas rząd Ziednocz: Stanów, ożywiony uczuciem sprawiedliwości względem Anglii, i własną godnością, okaże się skłonnym do odrzucenia nieprzyiacielskich środków, iakie Ameryka, niedobrze uwiadomiona o rzeczywistych zamiarach i postępowaniu rządu francuzkiego, zastosowała wyłącznie do handlu i woiennych okretów angielskich.

„ Dla przyśpieszenia tak pożytecznego zetelnym interessom obu narodów wypadku, r tak zdolnego do ustalenia miedzy niemi zupełney przyiaźni, tudzież dla dania przekonywaiącego dowodu o chęci Xiecia Rejenta dopełnienia umów przez rząd Królewski, a to odwołuiąc rozkazy gabinetowe, skoro rząd francuzki odwoła rzeczywiście i bezwarunkowo swoie ustawy (12), uznał dziś Xiąże Rejent za rzecz słuszną nakazać i oświadczyć imieniem i ze strony Króla, tudzież za zdaniem tayney Rady Królewskiey:

„ Że ieźli kiedyżkolwiek ustawy Berlińska i Medyolańska wyraźnie i bezwarunkowo przez iakie pismo niewątpliwe Rządu francuzkiego i publicznie ogłoszone, będą cofnione, naówczas, i od tegoż samego dnia rozkazy gabinetowe pod d. 7. Stycznia 1807, i 26. Kwietnia 1809 (13) będą całkowicie cofnione, tak dalece, iż obeydzie się bez wydania nowego w tey mierze rozkazu, ale ninieyszém oświadczeniem to się zaręcza i ogłasza; nadto, że pożytki trwaiących dotąd rozkazów rozciągną się zupełnie do każdego okrętu schwytanego po urzędownie odwołanych ustawach francuzkich, chociażby ten okręt puścił się na morze przed tém odwołaniem i odbywał drogę, w któreyby wystawił się na niebezpieczeństwo schwytania i skonfiskowania podług przepisów rzeczonych rozkazów gabinetu angielskiego; a osoba upominaiąca się o okręt lub ładunek iego, zabrany po urzędownie odwołanych ze strony rządu francuzkiego ustawach, będzie mogła, niepotrzebuiąc nowego rozkazu lub innego oświadczenia ze strony rządu Króla Angielskiego, złożyć na to dowód w sądzie admiralicyinym lub innym, pod któregoby wyrok przypadł okręt lub ładunek zabrany, iż Rząd francuzki cofnał swoie ustawy ustawą, urzędownie i publicznie przed zabraniem tego okrętu ogłoszoną. Po złożeniu dowodu w tey mierze, żegluga tegoż okretu uznana będzie za równie godziwą, iak gdyby rozkazów gabinetowych nigdy nie było, zastrzegaiąc atoli kaprom opiekę lub wynagrodzenie, do których mogłyby mieć słusznie prawo w sądzie w miarę niewiadomości lub niepewności względem odwołania ustaw francuzkich, lub uznania tego odwołania przez rząd angielski w czasie schwytania okrętu. Wszakże Xiąże Rejent za rzecz potrzebną uznał oświadczyć, że gdyby się potém okazało, iż odwołanie ustaw francuzkich, w nadzieię którego wydaie się anticipative ninieysze oświadczenie, było zwodnicze ze strony nieprzyiaciela, i gdyby obostrzenia uczynione rzeczonemi ustawami miały ieszcze moc swoią rzeczywiście, lub odnowił ie nie-

przyiaciel; wtedy Anglia będzie musiała, acz z żalem, chwycić się znowu takich środków odwetu, uwiadomiwszy wprzód o nich w sposób przyzwoity neutralne Mocarstwa, iakich użyć, doradzi iey naówczas słuszność i potrzeba.

Dań w Westminster dnia 21. Kwietnia 1812.

Dokończenie Uwag Monitora.

(9) Czytaiac takie rozumowania zapyta się każdy, kogo Anglia chce przekonać? Czy gabinety? Ależ one znaia wszystkie traktaty w tey mierze, ściągaiące się do samowładności i niepodległości narodów. Czy Amerykanów? Ależ nikt do przyięcia tak fałszywych zasad nie potrafi skłonić ludzi światłych, którzy Ministrom angielskim tak wybornie, i zgodnie z świętością swoiey sprawy odpowiedzieli.

(10) Aż do sytości powtarzać przychodzi też same odpowiedzi, gdy i rząd angielski iednakie rozumowania nieustannie powtarza. Francya nie wpuszcza do kraiu swoiego co tylko iest angielskiém dla tego, iż Anglia nie wpuszcza nic francuzkiego. Ale Ocean nie iest gruntem Anglii. Ma Anglia niezaprzeczone prawo nieuważania za neutralne kraiów podległych potędze i prawom Francyi, iak ma Francya prawo nieuważania za neutralne kraiów podległych potędze i prawom Anglii. Lecz coż te dawne, naturalne i niezaprzeczone zasady maią wspólnego z prawami, służącemi flagom prawdziwie neutralnym, żegluiącym po Oceanie? W czémże stosuią ie do Amerykanów i Turków, których kraiow nie zaięła Francya, a które iey prawom nie podlegaią? Anglia w umiarkowaniu swoiém ziedna tylko przeciw tym zasadom odzywa się przyczyną, a ta iest, że się ma za właścicielkę, panią i samowładczynę Oceanu.

(11) Umowy pokoiu Utrechtskiego, których wówczas wszystkie prawie nadmorskie mocarstwa, iako to: Francya, Anglia, Hiszpania, Portugalia, Prussy, Hollandya, ect były uczestnikami, miane były odtąd za zasadę prawa narodów Europeyskich. Zawarto ie podług tychże samych zasad, według iakich i celnieysze traktaty poprzednie, a mianowicie traktat r. 1650 między Hiszpanią i Hollandyą, traktat r. 1654 między Anglią i Portugalią, traktat r. 1655 między Francyą i Anglią, traktat Pireneyski r. 1657 między Francyą i Hiszpanią; traktat r. 1667 między Hiszpanią i Anglią; traktat r. 1668 między Anglią i Hollandyą; traktat r. 1674 między Hiszpanią i Hollandyą, traktat r. 1677 między Anglią i Francyą. Traktat Utrechtski stał się rzeczywiście Kodexem, przez który prawa wszystkich nadmorskich narodów w Europie potwierdzonemi zostały. Służył ón za zasadę wszystkim późnieyszym traktatom, iako to: traktatom r. 1713 między Francyą i Danią; r. 1714 między Hiszpanią i Hollandya; r. 1724 między Hiszpanią i Rzeszą Niemiecką; r. 1734 między Anglią i Rossyą; r. 1739 między Francyą i Danią; r. 1740 między Anglią i Szwecyą; r. 1742 między Danią i Szwecyą, tudzież między Danią i Hiszpanią; r. 1746 między Danią i Królestwem Neapolitańskiém; roku 1752 między Królestwem Neapolitańskiém i Hollandyą; r. 1756 między Królestwem Neapolitańskiém a Rzplita Genueńską; roku 1766 między Anglią i Szwecyą; r. 1778 między Francya i Ziednoczonemi Stanami Ameryki; r. 1780 względem zbroyney neutralności między Rossyą, Szwecyą, Danią i Hollandyą; r. 1782 między Anglią i Hollandyą; r. 1783 między Anglią i Szwecyą; tegoż roku między Anglią i Francya, między Rossyą i Turcyą, między Szwecyą i Ziednoczonemi Stanami; r. 1784 między Anstryą i Rossyą; r. 1785 między Francyą i Hollandyą, między Anglią i Prussami; roku 1786 między Francyą i Anglią; r. 1800 między Francyą i Ziednoczonemi Stanami. Traktat Utrechtski, zasadzony na poprzednich traktatach, ugruntowany późnieyszemi, wystawuiący iak nayuroczyściey zasady, których się stale wszystkie kraie Europeyskie trzymały, słusznie iest uważanym za powszechne prawo narodów.

(12) Niechay sami Amerykanie względem tego paragrafu wyrzekną. Cofniono co do nich ustawy Berlińską i Medyolańską rzeczywiście i nieograniczenie ustawą 28 Kwietnia r. 1811, bo Ziedn: Stany są otwartemi nieprzyiaciołmi rozkazów gabinetu angielskiego, wydanych r. 1806, 1807 i 1809. — Rozkazy te, owoce szaloney ambicyi, muszą mieć za skutek ruinę Anglii; iey to szczególniey cofnienie rozkazów byłoby pożyteczne. Nie mamy więc przyczyny proszenia iey o to; ale i owszem mamy wiele pobudek do szczérego podziękowania tym, którzy też rozkazy

wymyślili. Chcieli sobie przysporzyć iakie 500 lub 600 milionów, które spodziewali się pobiérać corocznie z całey Europy za ich płody i towary, a oni utracili handel, i zniszczyli swóy przemysł, gdy tymczasem wzrósł szybko przemysł stałego lądu. Skutkiem rozkazów gabinetu angielskiego iest, że wzbudził ubieganie się w przemyśle nad spodziewanie i przewidzenie swoie. Francya, W. Xięstwo Bergskie, Saxonia i Austrya porobiły i robią w fabrykach swoich to wszystko, co Anglicy robią, i płody swoie do tey doskonałości przyprowadziły, która wyrównywa, a niekiedy i przewyższa doskonałość płodów angielskich. — Lecz nie samemu iedynie przemysłowi stałego lądu rozkązy gabinetu angielskiego stały się pożytecznemi. Ktożby sądził, aby niektóre z tych płodów, nieznane przed odkryciem Ameryki, a które weszły w poczet potrzeb Europy, i miane były za dziedzictwo drugiego półokręgu ziemskiego, znaleziono w swoyskich roślinach? Indigo z urzetu zastępuie indigo amerykańskie, i iest tańsze. Buraki będą dla Północy tém, czém trzcina cukrowa dla Południa. Nie póydą iuż Europeyczykowie dyszeć pod gorącemi klimatami, lub tam na żółtą febrę wymierać. Zbogacony ląd stały nowemi dostatkami, uwolnił się od płacenia haraczu handlowi angielskiemu. Rozkazy gabinetu angielskiego nadały pobęd, i zachęciły; postęp iest wielki i szybki, który ieżli się nie zwolni, lub nie zatrzyma, obeydzie się wkrótce Europa bez handlu i przemysłu angielskiego; a natenczas cóż się stanie z dochodami Anglii? Kto będzie sypał pieniądze na coroczne pożyczki 500miliionowe, bez których publiczna służba odbywać się nie może? Co się stanie z systematem umarzania długów, nad którym wisi iuż dyskredyt, i ów ogromny dług publiczny, pochłaniaiący przeszło połowę dochodów Anglii w czasie pokoiu i pomyślności?

(13) Autor oświadczenia Rządu angielskiego naumyślnie przepomniał o ogłoszeniu trzymania w zamknięciu na papierze portów i brzegów francuzkich pod d. 16. Maia r. 1806, o czém P. Fox uwiadomił Pana Monroe, a które to ogłoszenie potém co trzy miesiące ponawiano. Prawem odwetu zapadła d. 21. Listopada tegoż roku ustawa Berlińska, ogłaszaiąca wyspy angielskie za będące w stanie zamknięcia. Ieżli Anglia cofnie swoie oświadczenie pod d. 16. Maia 1806 r., ustawa też Berlińska będąca iedynie dziełem odwetu, tém samém będzie cofniona. Ieżli Rząd angielski odwoła swoie rozkazy gabinetowe pod d. 11 Listop. r. 1807, ustawa też Medyolańska pod d. 17. Grudnia tegoż roku, będąca dziełem odwetu, odwołaną zostanie. — Teraźnieysze oświadczenie rządu angielskiego polega na fałszywych twierdzeniach i rozumowaniach, przeciwi się zdrowemu rozsadkowi. *Zła wiarą* iest podawać w wątpliwość odwołanie ustaw Berlińskiey i Medyolańskiey względem Ameryki, bo to uroczyście wyrzeczono. Nie wymagała Francya, aby dla odwołania iey ustaw odwoływała Anglia swoie rozkazy, bo Ameryka, zakazuiąc u siebie handlu angielskiego, stale poparła prawa swoie, tyle dla niey ważne, ile iey Konstytucya polityczna i niepodległość. Iakoż lepieyby było dla Ziedn: Stanów ogłosić się poddanemi Anglii, zrzec się bytu narodowego, który ie tyle krwi i bohatyrskich czynów kosztował, i podlegać Anglii iak Jamaika, bo wtedy interessa ich mieszkańców byłyby pod opieką praw cywilnych, niż żeby miały uznać rozkazy gabinetowe, które są rzetelnem przyłączeniem panowania nad Oceanem do korony angielskiey. Gdy ustawy Berlińską i Medyolańską odwołała Francya względem Ameryki, czyliż Anglia odwołała swoie rozkazy z r. 1807 i 1809? Chociażby ie odwołała, nicby ieszcze przez to nie uczyniła, chybaby zaraz cofnęła i oświadczenie zamknięcia na papierze portów i brzegów francuzkich; boć gdy Anglia może ogłaszać cały brzeg iaki za zamknięty, może też ogłosić za zamkniętą i całą Europę. Bez cofnienia ogłoszenia tego w r. 1806, nicby nie znaczyło cofnienie rozkazów w latach 1807 i 1809. Dowiedziona iest ta prawda iak naywidoczniey w notach, w których ministrowie amerykańscy zręczni obrońcy praw neutralności, wykazali tę moc rozumowania i tę wielkość umysłu, które dobrą sprawę oznaczaia. — Co Francya uczyniła dla Amerykanów, lubo rozkazy gabinetu angielskiego nie były cofnione, gotowa toż samo uczynić dla każdego neutralnego mocarstwa. Niechay tylko Anglia odwoła

swoie uchwały i rozkazy, a ustawy Berlińska i Medyolańska zaraz będą zniesione, i wszyscy neutralni tak będą we Francyi widziani, iak przed teraźnieyszą woyną.

Związek Reński.

Z Frankfórtu donoszą pod d. 14 Maia co następuie: Wczoray w wieczór przeieżdzał francuzki Minister interessów zagranicznych Xiąże Bassano (Maret) przez tuteysze miasto, nie zatrzymuiąc się bynaymniey. Tegoż samego dnia przybyli ięszcze Baron Bausset Prefekt pałacowy Cesarski, tudzież Lamberti Koniuszy i Hrabia Nouilley, należący do świty Cesarza. Przeieżdzało tędy wczoray także kilku gońców. Tegoż samego dnia nadciągnął tu znowu piękny pułk fizylierów gwardyi Cesarskiey z kilkoma oddziałami iazdy i artylleryi zasobowey.

Z Chemnitz (w Saxonii) d. 11 Maia. — Przed kilkoma godzinami odebrał tuteyszy urząd pocztowy rozkaz z Drezna przez gońca, ażeby z powodu nastąpić maiącego przeiazdu N. Cesarza Francuzów i świty iego, miał 300 koni na pogotowiu.

Ostatnich dni przeszłego tygodnia nadciągało tu każdego wieczora po kilka tysięcy żołnierzy francuzkich i włoskich, którzy odbywali tu nocleg, a nazaiutrz w dalszą ku Dreznowi udawali się drogę. Zapowiedziano nam, iż wiele ieszcze woyska tędy przechodzić będzie.

Xięstwo Warszawskie.

Ogłoszono przez pisma publiczne wyrok Królewski d. 10. Kwietnia r. b. w Dreźnie wydany, tyczący się urządzenia gwardyi narodowey w Xięstwie Warszawskiém. W skutku tego wyroku, każdy mieszkaniec Xięstwa, nie więcey iak 50, ani mniey iak 20 lat maiący, iest członkiem gwardyi narodowey. Uwolnieni są od tego duchowni wszystkich wyznań, tudzież 1 Rabin i 1 kantor w każdym kahale, nakoniec kalecy i chorzy. — Gwardya narodowa dzieli się na nieruchomą, ruchumą i płatna. Do nieruchomey należą wszyscy właściciele, tudzież urzędnicy w służbie publiczney aktualnie będący, uczeni i artyści w listę obywateli głosuiących na zgromadzeniach politycznych zapisani, włościanie na pół włoce Chełmińskiey osadzeni, nakoniec kupcy, fabrykanci i rzemieślnicy niewłaściciele, do opłaty patentowego obowiązani. Do gwardyi ruchomey należą wszyscy czeladnicy, służący i wyrobnicy, włościanie mniey iak pół włoki Chełmińskiey posiadaiący, i wszyscy mieszkańce nienależący do gwardyi nieruchomey. — Gwardya narodowa służy do zabezpieczenia spokoyności wewnętrzney, i do pomocy woysku w przypadku woyny. Gwardya użytą bydź może: albo sama ruchoma, lub sama nieruchoma, lub też obiedwie. — W przypadku zaburzenia w gminie, gwardya nieruchoma sama do służby powołaną bydź może; gwardya zaś ruchoma sama lub iey część, może bydź wezwana do służby czynney, końcem chwytania kupy hultaiów w niedostatku woyska, tudzież za wyraźnym Królewskim rozkazem ku pomocy woysku podczas woyny. — Obrona własney gminy od nieprzyiaciela Kraiu iest iedynym przypadkiem, w którym obie gwardye razem połączone użyte bydź mogą w okręgu gminy, nie przechodząc za tenże okręg (Tu następuią dalsze przepisy względem spisu, uzbroienia, umundurowania i zwoływania gwardyi narodowey.) Będzie w całém Xięstwie 17 kompanii gwardyi płatney, które ogółem 1339 głów wynosić maią; na żołd i utrzymanie tychże gwardyi wyznaczona iest rocznie summa 434588 Z. p. 23 1/3 gr. Celnieysze miasta Xięstwa Warszawskiego będą mieć w miarę ludności swoiey umundurowaną i iednostaynie uzbroiona część gwardyi narodowey nieruchomey, która to część w całém Xięstwie ogółem 2270 ludzi wynosić powinna.

Dnia 15 Maia ziechali do Poznania Królewic Następca Wirtemberski i Xiąże Adam Wirtemberg, którzy nazaiutrz w dalszą puścili się podróż.

Zakładaią nad Wisłą kilka szanców przedmostowych. W Lublinie stoią saskie woyska.

Listy z Warszawy pod dniem 28 Maia pisane donoszą, iż tam się niezadługo spodziewaią N. Cesarza Francuzów. Konie i muły Cesarskie nadeszły iuż z kilkoma powozami do Warszawy, i umieszczono ie w stayniach Królewskiego zamku. W celu powitania Cesarza Imci, wyiechali na granice Xięstwa Warszawskiego Senatorowie Wojewodowie Wibicki i Sobolewski, tudzież Minister Skarbu Matuszewic.

Król Westfalski ciągle bawi w War-

szawie z gwardyą i dworem swoim. — Wice-Król Włoski był niedawno w Toruciu, główną iednak kwaterę ma w Płocku. Woyska westfalskie wskrótce maią opuścić Warszawę, a gwardye francuzkie przyidą na ich mieysce.

Prusy.

Dnia 18 Maia przeiechał przez Berlin bez zatrzymania się Xiąże Treviso (Marszałek Mortier), i przez Küstrin w dalszą puścił się podróż. (Stanął ón iuż d. 21 Maia w Poznaniu.)

Tegoż dnia ziechał Król Neapolitański pod nazwiskiem Barona Dery (swoiego jeneralnego Adjutanta, towarzyszącego mu w podróży) nadspodzianie z Potsdamu do Berlina. Przyiechawszy, podziękował za wszelką straż honorową i wartę, był przez Posła francuzkiego i pruskiego Kanclerza Państwa Barona Hardenberga powitany, nazaiutrz przez Królewskiego Adjutanta jeneralnego w imieniu Króla Pruskiego przywitany, i do niego na śniadanie do Charlottenburga zaproszony. Jakoż udał się tam w towarzystwie Posła francuzkiego i swoiego Adjutanta w 8miokonnym poieździe Królewskim do Charlottenburga, gdzie Xiążęta i Xiężniczki krwi Królewskiey były przytomne. Wyiechał zaś z tamtąd nazad do Berlina o godzinie 4tey po południu, gdzie go Król Jegomość Pruski z Królewicem Następcą nazwaiem odwiedził. Wieczorem był Król Neapolitański z Posłem francuzkim incognito na teatrze, wieczerzał u tegoż Posła, spoczywał od 11téy godziny do 1wszéy godziny, potém zaś maiąc zaprzężone do poiazdu konie ze stayni Królewskiey, przez Küstrin w dalszą puścił się podróż. (Ziechał ón iuż d. 21 Maia do Poznania.)

Dnia 19 Maia nadiechała do Berlina z Trauenbrietzen extra pocztowemi końmi część świty N. Cesarza Francuzów, przy któréy się także polna apteka Cesarska znaydowała; świta ta wyiechała z tamtąd nazaiutrz równie extra pocztą przez Vogelsang do Poznania.

Hrabia Schönfeldt, Kawaler Ces. Austryackiego Poselstwa w Berlinie, wyiechał z tamtąd d. 19 Maia kuryerskiemi końmi do Drezna.

Xiąże Belluno (Marszałek Victor) Dowodca 9go korpusu wielkiego woyska, maiący główną swoią kwaterę w Berlinie, otrzymał doniesienie: iż niektórzy officerowie i urzędnicy woyskowi francuzcy, poważaią się brać z woyskowych magazynów nad należytość żywność dla siebie, a nad liczbę swych koni obrok i siano, które potém przedaią. Pomieniony Marszałek zabronił tedy tego nadużycia rozkazem d. 12 Maia w Berlinie wydanym, a Władze pruskie zakazały mieszkańcóm pod karą pienieżną i więzieniem, kupować od Woyskowych żywność i obrok.

Od dnia 4go aż do 11 Kwietnia przybyły do Głogowéy następuiące osoby, które częścią tylko przeieżdżały, częścią tam zostały: Król Westfalski ze świtą; Xiąże Abrantes (Marszałek Junot) ze świtą; iedynastu Jenerałów dywizyi należących do woyska francuzkiego, włoskiego, bawarskiego i westfalskiego; 6 Jenerałów brygady; 643 rozmaitych officerów niższego stopnia; 1605 ludzi z wyż pomienionych wóysk, 137 urzędników, 119 postylionów N. Cesarza Napoleona i 508 koni, nie licząc do tego wszystkich domowników.

Król Imć Pruski wyiechał d. 25 Maia o godzinie 6téy z rana z Potsdamu do Drezna. W świcie Jego Królewskiéy Mci znayduią się Kanclerz Stanu Baron Hardenberg, Minister interessów zagranicznych Hrabia Goltz, przybyły przed dwoma dniami z Paryża Poseł Jenerał-Major Krusemarck, i dway Adjutanci. Król Jmść nocował w Grossen-Hayn 4 mile z téy strony Drezna, dokąd dnia dzisieyszego z rana przyiedzie.

Królewic Następca tronu wyiechał toż samo dnia 26 Maia do Drezna w towarzystwie swoiego Guwernera, tudzież iednego Szambelana i Radcy Stanu. — Dniem przed tém wyiechali także z Berlina bawiący przy Dworze Pruskim Posłowie Francuzki, Austryacki i Saski do Drezna.

Z Lignicy donoszą pod d. 20 Maia co następuie: „Magistrat tuteyszy ogłosił usprawiedliwienie się względem podatków nałożonych na uwolnione od kwaterunku osoby dla wsparcia tych, które kwaterunek ponoszą. Przytacza Magistrat w swoiém usprawiedliwieniu: „iż każdy rozsądnie myślący sam przez się przekonać się musi, że w kassach rządowych nie ma tyle pieniędzy w zapasie, ażeby każdy przyobiecane sobie od rządu zaraz odebrać mógł wynagrodzenie, i że ubozsze, daleko większym iak Lignica kwaterunkiem obłożone miasta

wsie, predszéy pomocy i wsparcia potrzebuią, które iuż po naywiększéy części od rządu otrzymały. Od dnia 8 Kwietnia aż do 2go Maia żywiono w Lignicy 150 officerow, 2500 żołnierzy, a przez 13 dni znaczną część Sztabu jeneralnego, na co rozpisany podatek 5600 talarów monety imiennéy, całkiem został wydany. Od 2go Maia począwszy daleko znacznieysze ieszcze były wóysk przechody. Uboższa klassa mieszkańców składa chętnie przypadaiącą na się należytość, i postawiła Magistrat w stanie wypłacania znacznych summ za maiętnieyszych mieszkańców, którzy nieradzi swoie podatki składaią."

Podług zapewnienia Lignickiéy gazety, trwać będą nieiaki czas ieszcze na woyskowym gościńcu Sagańskim przechody wóysk w kolumnach, wynoszących od 1200 do 2000 ludzi.

Szwecya.

Dnia 23 Kwietnia postanowiły Stany Królestwa złożyć dnia 27 t. m. przez wielką Deputacyę podziękowanie swoie Królowi za tę troskliwość, którą okazał Oyczyznie w czasie słabości swoiéy przez zdanie rządu Królewcowi Następcy. Przy téy okoliczności umyśliły Stany z tém się oświadczéć, iż życzeniem ich iest, ażeby zawsze, kiedy tylko stan zdrowia nie dozwoli Królowi trudnić się sprawami Królestwa, sterem rządu w imieniu iego Królewic Następca kierował.

Królewic Następca miał mowę do Stanów Królestwa, któréy istotna treść iest następuiąca: „Przekonany, iż dobrze wyćwiczone i karność zachowuiące woysko iest istotną siłą każdego Państwa, zatrudniłem się wykonaniem wszystkich środków dążących do uzupełnienia onegoż. Nauczyły nas nagłe wypadki czasu, że dobre prawa nie są samc dostatecznemi do zachowania narodów od zguby, lecz że potrzeba także wóysk odważnych na ich obronę. Bedziecie zatém Mości Panowie tém wszystkiém zatrudniać się, co się tycze zaciągu. Wyrok Wasz stanowić będzie los Szwecyi; a ieżeli ufać mogę w téy mierze przeczuciom moim, uyrzemy znowu owe piękne czasy, w których Szwecya szanowana od obcych a wewnątrz spokoyna, przez nayściśleysze połączenie się z swoim Monarchą i zaufanie w nim, wzniosła się do tego wysokiego stopnia sławy, która była główną posadą iéy pomyślności. Dziekczynienia Wasze Mości Panowie tém pochlebnieysze są dla mnie, że żadne osobiste widoki nie dały fałszywego kierunku żądzy sławy moiéy w tém, aby nowa Oyczyzna moia zakwitnęła. Zgłębiaiąc nayskrytsze tayniki serca moiego, mogę to z dumą powiedzieć, iż żaden Szwed szczérzey i gorliwiéy ode mnie nie pragnął wolności i niepodległości. Nie żądam dla siebie ani chwały ani szczęśliwości; chwała i szczęśliwość Szwecyi są iedynym celem moim, i będą zawsze sprężyną wszystkich działań moich. To wyrzeczenie się mnie samego dzielę z Synem moim. Umysł iego młodociany przyimuie te wrażenia, i z radością widzę, że wysoki szacunek iego dla ludu Szwedzkiego, czyni go iuż godnym rządzenia nim z czasem."

Dania.

Z Altony mamy następuiace publiczne wiadomości: Korpus wóysk Król: duńskich maiacy zaiać pod Jenerałem Ewaldem prawy brzeg Elby, nadciągnął iuż w sąsiedzkie okolice Altony. Składa się ón z 15000 ludzi tak piechoty iako też i iazdy, którzy maią piękną i czérstwą postać.

Przy uyściu Elby krąży teraz angielska flotylla, która żeglugę niebezpieczną czyni. Lecz nie waży się ona popłynąć na Elbę, obawiaiąc się, aby nie wpadła pod ogień ustawionych tamże szalup kanonierskich.

Ameryka południowa.

Nowe w téy okolicy świata tworzą się Państwa; powstaią one z części należących do Mocarstw Europeyskich, gotuiąc im nowe stosunki, nowe losy. Chociaż sama Europa w teraźnieyszéy chwili zatrudnia dzielnie uwagę tego, który wypadki świata uważa nad onemi się zastanawia, nie powinien ón iednakże spuszczać z oka Ameryki i w północnych i południowych iéy częściach.

Walczą tam dotychczas ieszcze żywioły istnienia. Szczególniey zaś w Nowéy Hiszpanii zdaie się, że walka stronników z Władzami naywyższego doszła stopnia, i że ku końcowi przeszłego roku strona rewolucyina wszędzie otrzymała przewagę. Odbieramy iednakże z tych okolic niedostateczne wiadomości. Zgadzaią się w prawdzie

w tém wszystkie, przez listy i od podróżnych w Ziednoczonych Stanach w Grudniu r. p. otrzymane doniesienia, że stolica Królestwa Méxyku poddała się powstańcóm; lecz gdy ani dnia, ani okoliczności tegoż zdarzenia nie podaią, przeto wypadek ten dotychczas ieszcze troche wątpliwym bydź się zdaie. Pewnieysza iest, że powstańce właśnie w iednymże czasie opanowali port Vera-Cruz, leżący przy odnodze Mexykańskiego morza. Liniowy hiszpański okręt St. Piedro d'Alcantara i inne statki hiszpańskie, które się tam znaydowały, oddaliły się ztamtąd z téy przyczyny, i popłynęły do Hawanny leżącéy na wyspie Kubie, dokąd St. Piedro w piérwszéy połowie Stycznia zawinął.

Królestwo Mexyk ma podług Humbolta 5,413,900 ludności; sama stolica Mexyk, liczy 135000 ludzi. Port Vera Cruz iest podług doniesień tegoż pisarza piérwszym w rzędzie wszystkich portów Ameryki hiszpańskiéy, gdzie od wieków wszystek prawie morski handel Nowéy Hiszpanii miał punkt swóy środkowy.

Z prowincyi więcéy ku południowi zbliżonych, dokładnieysze cokolwiek przychodzą wiadomości. W całém Królestwie Nowéy Grenady, zaburzenia rewolucyine mniey więcéy panuią; lecz w prowincyi Kartagenie doszła iuż rewolucya zupełnego stopnia. W dziennikach amerykańskich umieszczony iest w całey obszérności akt niepodległości, wydany dnia 12. Listop. r. 1811, a podpisany przez 20 reprezentantów różnych powiatów wspomnionéy prowincyi. Zapewniaią, że krok ten za powszechną wszystkich zgodą, bez przymusu i rozléwu krwi przyszedł do skutku. W akcie tym opisano wszystkie od 300 lat w Kraiu zaszłe wypadki, i zarzucono rządowi hiszpańskiemu rozliczne uciemiężenia, na przeciw którym, (tak się ten akt wyraża) kray tylko cierpliwość, powolność i wytrwałość mógł stawić. Gdy nakoniec zbroyna francuzka siła w Hiszpanię wkroczyła, a Król z całą swoią familią zrzekł się wszystkich praw swoich przodków do tronu hiszpańskiego na rzecz Cesarza Napoleona, przeto zerwały się wszystkie związki iednoczące Króla z ludem, a lud powrócił od téy chwili do udzielności swoiéy, i miał zupełne prawo obrania sobie takiego kształtu rządu, iaki uznał dla siebie za nayprzyzwoitszy. i t. d.

Akt ten kończy się następuiącemi słowy: „Zmuszeni ważnością tych powodów przedstawiaiących mały tylko wyiatek z historyi cierpień naszych, tudzież zasadami polityki i naturą położenia naszego, które nam oderwanie się od oyczystego Kraiu (Hiszpanii) surowo nakazuią, My Reprezentanci poczciwego i walecznego ludu prowincyi Kartageny ogłaszamy uroczyście w obliczu całego świata, zzupełną zgodą i uchwałą ludu, tudzież w przekonaniu o czystości naszych zamiarów i o pochwale wszystkich bezstronnych, że prowincya Kartagena od dnia dzisieyszego iest wolném, niepodległém i udzielném Państwem; że od wszelkiego poddaństwa, lennictwa i posłuszeństwa ku innemu iakiemukolwiek bądź mocarstwu iest uwolnioną, że się wszystkiego wyrzeka, co ią przed tém do hiszpańskiego wiązało tronu, i że zupełnie tak wolno i niepodległe działać może, iak każdy inny naród, który tych prerogatyw używa. Dla większego zaś zabezpieczenia tego naszego oświadczenia, iako też dla przyśpieszenia wykonania onegoż, ręczymy za to życiem i maiątkami naszemi, i poprzysięgamy przelać ostatnią kroplę krwi za dzielne utrzymanie tego uroczystego i świętego oświadczenia naszego."

Naypiérwszą czynnością tego nowego Państwa było zniesienie inkwizycyi; od tego czasu miała się naywiększa część prowincyi Povayan w tenże sam sposób za niepodległą ogłosić, i zawrzeć związek z Kartageną. Jednakże wcale inaczéy myśli prowincya Santa Marta również do Królestwa Nowéy Grenady należąca, która (iak wiadomo) Rejencyi hiszpańskiéy Kadyxskiéy chce zostać wierną, i uzbroiła się przeciwko nowemu Państwu Kartageny, od którego ią tylko rzéka Magdalena przedziela. Zaszło iuż w saméy rzeczy między woyskami obu prowincyi kilka potyczek, które iednakże nie były znacznemi. Chociaż odtąd woysko Kartageny otrzymało z Truxillo posiłki, przecież rządy tych kraiów raczéy mocy namowy iak broni chcą użyć, i powysyłały iuż Deputowanych z odezwami do mieszkańców prowincyi Marty, w celu nakłonienia ich na swoią stronę i wciągnienia ich do nowego związku.

Naydaléy zaś systema niepodległości i nowéy rzeczy porządek, posunęły się w do-

tychcześném hiszpańskiém Starostwie Caracas.

Pan Depons, były Ajent rządu francuzkiego w Caracas, który bawiąc się od roku 1801 do 1805 na stałym lądzie południowéy Ameryki, wszystkie części Starostwa Caracas zwiedzał i troskliwie rozpoznawał, oświadcza w wydaném opisaniu: iż z pewnością twierdzić może, że żadna część Ameryki w każdéy rozciągłości, co do urodzayności, iako też co do różności i bogactwa płodów, z kraiem tym równać się nie może. Krzysztof Colomb naypierwszy w roku 1498 na te wylądował brzegi, a Ojeda z Amerykiem Wespucyuszem obiechali ie następniącego roku aż do przylądku de la Vela, Od tego czasu posyłał Dwor hiszpański żołnierzy, missyonarzów i awanturników, którzy ten kray z dobyli, uiarzmili, spustoszyli i zwolna do chrześciaństwa nawrócili. W zamiarze zasłonienia tych zdobyczy od napadów woiuiących Indyanów, pobudowano zwolna miasta. Tak powstały: Cumana, Coro, Walencyą, Truxillo, Caracas, i t. d., w których familie z Hiszpanii i St. Domingo przybyłe, osiadły. Dwór hiszpański tak mało z początku cenił wartość tych posiadłości, iż Karol V. w r. 1527 domowi handlowemu Welserów w Augsburgu, częścią za odebraną, częścią za spłacać się maiącą nieznaczną summę pieniężną, cały obwód tych kraiów od przylądku de la Vela aż do Maracapana, pod imieniem prowincyi Wenezuelskich z resztą kraiu, iakiby ieszcze na południu zdobyć mogli, iako dziedziczną lenność koronną ustąpił. Pomieniony dóm handlowy obowiązał się wystawić w przeciągu dwóch lat dwa miasta, i trzy warowne zamki; za to zaś otrzymał przywiléy robienia niewolnikami wszystkich Indyanów, którzy tylko ulegną przemocy. Dway Niemcy Ambroży Alfinger i Sailer, zostali tamże posłani; będąc kupcami szukali kopalni złota i śrebra, lecz ich nie znalezli; dopuszczali się zatém dla wynagrodzenia się rabunków, i wszelkie na Indyanach wywierał okrucieństwa. Nie budowali oni miast, lecz robili niewolników, których iako towar przedawali. Alfinger został przeto r. 1531 od Indyanów zamordowany na dolinie Pampeluny, która się dotychczas ieszcze doliną Ambrożego nazywa. Następcy iego przewyższali go ieszcze w okrucieństwach; aż nakoniec Dwór hiszpański zniósł w r. 1545 zawartą z Welserami umowę, wprowadził rząd roztropnieyszy i ludzkości bardziéy odpowiadaiący, ustanowił ieneralnego Kapitana, a Indyanów wolnemi ludźmi ogłosił.

Z tém wszystkiém woyna z niemi przez 40 do 50ciu lat prowadzoną bydź ieszcze musiała, póki ich zupełnie nie podbito, i w nowéy téy osadzie spokoyności nie przywrócono. Rolnictwo, handel i byt polepszony, wielkie tymczasem w okolicach wzdłuż brzegów leżących uczyniły postępy.

Do Starostwa Caracas należały dotychczas prowincye: Caracas, Venezuela, Varinas, Maracaibo, Cumana, część hiszpańskiéy Guiany i wyspa Margarita. Stolicą całego kraiu było Caracas. Ludność tych kraiów wynosi podług Deponsą 728000 a podług Humbolta 900000 ludzi; płody zaś rolnicze czynią 4 miliony piastrów. Kraie te maią wprawdzie bogate kopalnie, lecz dotyczas nic około nich nie robiono.

Powiększanie się ludności i bogactw, tudzież handel, którego Dwór hiszpański zmuszony okolicznościami, kraiom tym z neutralnemi dozwalał, wątłe związki z Kraiem oyczystym (Hiszpanią), i przykład angielsko-amerykańskich prowincyi, które stały się niepodległemi, natchnęły Hiszpanów prowincyi Caracas oddawna iuż duchem niepodległości, który przez wybuchnioną późniéy rewolucyę francuzką nową znalazł podnietę, a rząd kraiowy do większéy ieszcze surowości zniewolił. W owym to czasie zdarzyło się, iż trzey więźnie Stanu z powodu zasad rewolucyinych z Hiszpanii wygnani, i na wieczne więzienie do podziemnych sklepień twierdzy Goayra w prowincyi Caracas leżącey odesłani, litość tamże i opiekę znaleźli, i w saméy rzeczy przywiedli do skutku spisek, maiący licznych stronników. Głowami tego spisku byli: Don Józef Espanna, bogaty kupiec z Caracas, i Don Manuel Wal, officer od inżynierów. Plan cały zmierzał do tego, ażeby siedm prowincyi tegoż Starostwa pod nazwiskiem: Ziednoczonych stanów Ameryki południowéy (*Las Siete provincias unidas de la America meridional:*), ogłosić niepodległemi. Wszystko ieszcze dosyć wcześnie odkryto. Więźnie Stanu umknęli. Wielu stronników pochwytano. Król hiszpański na-

kazał łagodnie obchodzenie się. Espannę i 5ciu innych naczelników spisku stracono. Wal umknął na wyspę Trynidat, gdzie go Anglicy w swoią wzięli opiekę; skazanc 33 spiskowych na galery, a 32 posłano do Hiszpanii, gdzie im Król pod tym warunkiem przebaczył, aby nigdy więcey do Wenezueli nie wracali.

Można tedy z tąd poznać, że teraźnieysze wypadki oddawna iuż były przygotowane, a zatém wszystko, coby tu zdumiewać mogło, samo przez się odpada. W czasie, gdy zaszły wyż wspomnione wypadki w Ameryce południowéy, przygotowywał ieden rodak Kumany rewolucyę w saméy Europie podług obszérnieyszego planu, i z dzielnieyszemi środkami. Mąż ten znany iest z dzieiow rewolucyi francuzkiéy; iest to Jenerał Miranda, którego familia pomiędzy piérwszemi zdobywcami i ustalicielami Caracas wspominaną bywa, a który teraz co się tycze tego nowego Państwa równie znakomitą, iak małoco znaną gra rolę.

(*Ciąg dalszy nastąpi.*)

Rozmaite Wiadomości.

Wiadomości z Anglii donoszą o śmierci Kanclerza skarbowego Pana Perceval, który wchodząc do Izby niższéy, przez wystrzał ze strzelby został zamordowany. Nie mamy ieszcze obszérnieyszych wiadomości o tém ważnem zdarzeniu.

Sławny wędrownik Mungo-Park, iuż pewnie nie żyie. Postradał ón nayprzód wszystkich swoich towarzyszów, i z iednym tylko Afrykaninem żeglował w czółnie po rzecę Niger. Gdy niechcący obraził iedno Xiążątko afrykańskie, napadł na niego ten barbarzyniec w mieyscu, gdzie ta rzeka iest naywęższa. Chciał Mungo-Park umknąć wpław do drugiego brzegu, ale utonął.

Listy z Rio-Janeiro w Brazylii, potwierdzaią wiadomość o wypowiedzeniu woyny rządowi Portugalskiemu w Brazylii przez Juntę w Buenos-Ayres.

Dnia 9 Maia przybył do Pragi z Wiédnia Hrabia Gottorff, i tegoż dnia wyiechał ztamtąd do Herrenhuth, gdzie nieco dłużey zabawi. Ma tylko z sobą iednego towarzysza podróży.

Podług ukazu Cesarza Rossyiskiego, Rossyanie nieobecni w kraiu zapłacą podwoyny podatek woienny.

Rossyiski Jenerał Major Baumgarten, mianowany został Rządcą Tarnopolskiego powiatu.

W Rossyi, w powiecie Masalskim wsi Sylkowicach, umarł włościanin nazwiskiem Jakób Gusew, przeżywszy lat 130. Do samego zgonu miał wszelką przytomność, i prawie nigdy nie chorował. Od czterech synów swoich miał wnuków, prawnuków i praprawnuków, wynoszących ogółem liczbę 87 osób, z których dotychczas ieszcze 66 zostaią przy życiu; naystarszy syn iego Jonasz, ma teraz pięcioro prawnucząt, a troie mu umarło.

W Meszczowsku w Gubernii rossyiskiéy Kalugskiey, żyie dotychczas mieszczanin Bazyli Tychanow, maiący lat 89. Iest ón drugi iuż raz zaślubiony; z piérwszą żoną spłodził 18, a z drugą 25 dzieci; niedawno narodził mu się ieszcze syn.

Pożyteczny sposób sadzenia kartofli.

Sadzenie kartofli zasługuie na szczególnieyszą uwagę myślących gospodarzy. Są one dobroczynnym owocem, obfitém pożywieniem dla ludzi i dla bydła; zachowały one iuż nie iedną okolicę od głodu, i nagradzaią sowicie łożone na sadzenie ich trudy i starania.

Zwyczayny sposób sadzenia onychże wymaga wiele rąk i czasu wiele; lecz ieżeli się do tego używa należytych narzędzi rolniczych, można tak iedno iak drugie znacznie oszczędzić.

Udzielam Publiczności moie w téy mierze zebrane doświadczenia, pragnąc bydź użytecznym współobywatelóm moim, i zwrócić uwagę miłośników gospodarstwa wieyskiego na wielość pożytków wypływaiących z należytego sił podziału i onychże użycia.

Nadewszystko iest rzeczą konieczną, ażeby na uprawę kartofli przeznaczone pole, ile możności przed zimą ieszcze, lub też zaraz na początku wiosny należycie nałożone i uprawione, oraz z kamieni, [illegible]rzu i korzonków trawy wyczyszczone było.

Kiedy iuż rola płasko i równo iest zawleczona, potrzeba po obu bokach onéyże zwyczaynym pługiem poiedyńcze porobić brózdy; iednakże tak, ażeby ukończywszy ie z iednego boku, z drugiego ieszcze raz iedną, od pola odwróconą wypędzić brózdę.

Gdyby zaś rola więcéy iak 100 kroków szeroką była, można co 50 kroków zrobić dwie brózdy, które 10 calów szeroko obok siebie leżeć muszą.

Dla należytego zaś zachowania odległości brózdy iednéy od drugiéy, tudzież dla zapewnienia się, iż brózda nigdzie nie iest ani za wązko, ani za szeroko zrobioną, dobrą iest rzeczą (ieżeli odległości nie oznaczaią iuż zagony) oznaczyć kierunek przez małe kołki, wbite podług sznura w górze i u dołu w ziemie.

Tym sposobem robią się brózdy wzdłuż całéy roli, która przez to dzieli się na podługowate czworograny. Wtenczas gnóy o trzecią część większy, iak zwyczaynie zwozi się na pole, i rozrzuca się po obu bokach roli wzdłuż onéyże na trzy brózdy szeroko, potém zaś zaraz na początku Maia przystępuie się do sadzenia kartofli, a to w sposób następuiący.

Kartofle na sadzenie przeznaczone, wywożą się w worach na pole i składaią się po bokach, iako też na środku pola co 50 kroków, ażeby sadzący ie nie potrzebowali po nie daleko chodzić. Takich ludzi (mogą bydź do tego użyte kobiety lub dzieci) potrzeba 12stu do pola 300 kroków długiego. Każdy człowiek ma kosz lub naczynie do przynoszenia kartofli z worów, stawia się o 25 kroków ieden od drugiego i odbiera przykaz, ażeby wzdłuż wyznaczonéy mu i 25 kroków wynoszącéy odległości sadził kartofle iuż przy odwróconéy brózdzie i w spulchnionéy przez to ziemi, kładąc ie na 4 lub 5 calów od siebie.

Gdy iuż kartofle posadzone, muszą bydź natychmiast nawiezionym iuż gnoiem przyłożone, przygrzebuiąc go widłami. Gdy to się stało, stawiaią się koło tego mieysca, gdzie nawóz leżał, i tuż przy początkowo wyoranéy brózdzie, trzy zwyczayne, wołami lub końmi ciągnione pługi; piérwszy z nich przyoruie posadzone iuż i nawozem przyłożone kartofle 6 do 8 calów szeroką brózdą, drugie dwa pługi postępuią zaraz za piérwszym, i robią równie szerokie brózdy. Za tym trzecim pługiem kładą się zaraz ziemniaki, i przygrzebuią się gnoiem sposobem wyżéy opisanym tak, ażeby sadzący kartofle tę robotę w tymże samym zupełnie ukończyli czasie, w którym pługi nazad powrócą.

Rozumi się samo przez się, iż ieżeli pługi iedną stroną poszły w górę, drugą stroną wracaią się na dół, a zatém, że nigdzie ani staią, ani powinny bydź zatrzymywane, i że iak tylko kartofle na iednéy stronie lub wśrodku pola posadzone i przyorane zostały, taż sama robota na drugiéy stronie powtórzona bydź musi. Nie podlega to żadnéy trudności, osobliwie kiedy pole nie iest szerokie, albo kiedy odległość naywięcéy 50 kroków wynosi, a zatém ludzie sadzeniem kartofli i przygrzebywaniem nawozu zatrudnieni, dosyć maia czasu przeyśdź z iednéy strony na drugą. Gdy tym sposobem całe pole będzie iuż kartoflami zasadzone, i te gnoiem będą przykryte, a ziemia zaorana, robią się w ziemi glinkowatéy, poprzek całéy roli, co 50 kroków, rowki do ściągania wody służące; potém zostaie pole przez 8 dni nietykane, po upłynieniu zaś tych może bydź podczas suchéy pogody krótkiemi i lekkiemi, albo też drewnianemi bronami zarównaném. W gruncie piaszczystym są podobne rowki niepotrzebnemi.

W kilka tygodni pokażą się zazwyczay wielkie chwasty na roli, które zaraz wytępić potrzeba, nim ieszcze kartofle powschodzą. Do tego używa się 7 albo 8 lemieszowy wyplewiacz, a w niedostatku tego, gracownik czyli pług trzech lemieszowy.

Obadwa pługi mogą bydź podług urządzenia swoiego tak nastawione, iż powierzchnią ziemi tylko na 1 lub na 2 cale głęboko spulchniaią, i właśnie przez to wszystkie znayduiące się na niéy chwasty od razu wytępiaią i rosnąć im przeszkadzaią, nie tykaiąc bynaymniéy głębiéy leżących kartofli.

Spulchnianie powierzchni ziemi przynosi ieszcze i ten pożytek, iż powietrze i słońce lepiéy skutkować mogą, a zatém kartofle daleko wcześniéy wschodzą, niż tam, gdzie takowe spulchnianie mieysca mieć nie mogło; zaledwie kilka upłynie tygodni, widać iuż wyraźnie, iak kartofle w rzędach mocno wschodzą.

Kiedy iuż na kilka calów kartofle wyrosły i lepiéy się wkorzeniły, natenczas trzeba, lecz tylko podczas suchéy pogody i ziemi, te w górę wyrosłe kartofle okrągło lub też na krzyż zawlec. Przez to zostaną chwasty zupełnie wytępione, kartoflom przeciwnie nic to bynaymniéy nie zaszkodzi, owszém tém prędzéy pędzą w górę. W tym czasie potrzeba wyż wspomnionego użyć gracownika, którego żelazne lemiesze podług szerokości rzędów kartofli wązko lub szeroko osadzone, podług własności zaś roli płyt.

ko lub głęboko, za pomocą żelaza przy kółku znayduiącego się, albo też przez krótsze lub dłuższe, wyższe lub niższe zaprzężenie nastawione bydź mogą.

Do tego gracownika zaprzęga się koń średniéy siły. Oracz trzyma gracownik w ręce, chłopiec zaś tymczasem prowadzi konia za uzdeczkę środkiem między rzędami posadzonych kartofli. Przez to zostaną wyrwane wszystkie chwasty, które się między rzędami znayduią, ziemia będzie spulchniona, oraz troche na rośliny z sypana.

Ieżeli się ziemia lub chwast zbiie, i przez to gracownik w postępowaniu tamuie, natenczas trzeba gracownik tylko łagodnie podnieść i potrząść, lub téż, ieżeli to nie pomaga, cokolwiek płyciéy nastawić.

Robota ta staie się ieszcze doskonalszą, ieżeli się gracownikiem tam i nazad, to iest: raz do góry, drugi raz na dół iedzie; przez to zostanie ziemia wskróś wyczyszczoną, osuszoną, i sposobną do okopywania kartofli za pomocą konnéy motyki. Okopywanie to może bydź bez namyślania się przedsięwzięte, skoro się iuż kartofle na 6 calów podniosły, lecz zawsze podczas suchéy pogody i roli. Gdyby tym czasem dészcz wielki ziemię mocno stwardził, natenczas przyczynia to się wiele do prędkiego iéy osuszenia i należytego spulchnienia, kiedy robota z gracownikiem ieszcze raz się powtórzy, a potém dopiéro wyż wspomniane rozpocznie się okopywanie; pożyteczną téż iest bardzo rzeczą, po uczynionem okopywaniu ieszcze raz między rzędami gracownikiem przeiechać, a potém znowu kartofle okopywać.

Zadziwić się potrzeba, iak to wszystko prędko i snadnie idzie, iak piękną, czystą i kruchą staie się przez to rola, ieżeli tylko nadto mokre nie nastaią czasy. Ażeby więc rolę od wszelkiéy zbytecznéy uwolnić wilgoci, powinny bydź wyż zalecone rowki do ściągania wody zawsze utrzymywane. Podczas rozmaitych robót na polu zostaią one pospolicie zasypywane, dla tego powinny bydź po każdéy robocie przynaymniey konną motyką do należytego przyprowadzone stanu, ażeby przez to w czasie dészczu odpływ wody ułatwić.

(*Dokończenie nastąpi.*)

Meteorologiczne postrzeżenia we Lwowie od 1. do dnia 3. Czerwca 1812.

Dnie.	Czas postrzeżenia	Barometr.	Ciepłomierz Reaumura.	Wilgociomierz.	Kierunek Wiatrów.	Odmiany powietrza.
1	Wsch. Słońc.	28, 0, 3.	+ 5.	73, 2.	P. P. Z. słaby	chmury.
	2. po połud.	28, 0, 9.	+ 13, 2.	50, 7.	P. sredni	chmury.
	10 w nocy	28, 1, 3.	+ 10.	63, 4.	P. słaby	chm. mały dészcz.
2	Wsch. Słońc.	28, 1, 6.	+ 8, 5.	75, 3.	P. Z. słaby	chm. mały dészcz.
	2. po połud.	28, 1, 8.	+ 17, 7.	44, 9.	P. P. Z. sredni	chmury.
	10. w nocy	28, 1, 11.	+ 10, 3.	57, 2.	P. słaby	chmury.
3	Wsch. Słońc.	28, 1, 9.	+ 11.	69.	Z. słaby	chmury, grzmoty.
	2. po połud.	28, 1, 7.	+ 13, 3.	58, 6.	P. sredni	mały dészcz.
	10. w nocy	28, 1, 6.	+ 9, 4.	69, 4.	Z. słaby	małe chmury.

Omyłki. *W 42gim Nrze téy Gazety na stronie 344, w kolumnie 2giéy, wierszu 3cim zdołu, zamiast* t u t e y s z y c h, i p r a w i e, *czytać:* t u t e y s z y c h, i d o p i é r o 72 f u n t ó w i p r a w i e; *na stronie 346, w kolumnie pierwszéy, wierszu 9tym z góry, zamiast 40, czytać 48. W 44tym Numerze na stronie 356 w kolumnie 1wszéy wierszu 18tym zgóry, zamiast* p o s t ę p, *czytać:* p o d s t ę p; *a na stronie 361 w kolumnie 2giéy wierszu 13tym zdołu, zamiast* s ą p e n s y o n o w a n i, *czytać:* n i e s ą p e n s y o n o w a n i.